



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz nettoowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadających redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 33. — Telefon Nr. 50.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „POLONIA”

w Warszawie.

Zatwierdzone dnia 15 września 1917 r.

z kapitałem zakładowym Mk. 5,000,000.—rozpoczęło swą działalność.

Zarząd Towarzystwa stanowią:

Prezes: **Władysław Kiślański.** Wice-prezes: **Henryk Grohman. CZŁONKOWIE: Władysław Braunstein, Bohdan Broniewski, Robert Geyer, Antoni Gintowt, Edward Heiman, Wilhelm Hordliczka i Józef Pfeiffer.**

Dyrektor Zarządzający: Inż. **Edward Missuna.**

Wice-Dyrektor: Inż. **Stefan Gielg.**

Towarzystwo „Polonia“ przyjmuje do ubezpieczenia:

I. W dziale ubezpieczeń od ognia:

wszelkiego rodzaju mienie ruchome i nieruchome.

II. W dziale transportów:

wszelkiego rodzaju statki, barki, towary i frachty drogą lądową i wodną. (O rozpoczęciu działalności w tym dziale, na stąpią oddzielne zawiadomienia).

Ajentyury i przedstawicielstwa we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Centralne biuro Zarządu w Warszawie przy Placu Wareckim Nr. 3,

Inspektorat w Łodzi mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 150. 058

2-a LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystwa kulturalno-oświatowego.

23,500 zasadniczych losów, na które pada
11,750 wygranych i 10 premji.

OPLATA ZA CAŁY LOS 24 MARKI.

Główna wygrana 350,000 marek.

Ciągnięcie 1-ej klasy 7 i 10 maja 1918 roku.

Zarząd Warszawa Królewska 23.

063—

Nasza i ich „wolność”

W tych dniach przypada historyczna i pierwsza rocznica chwili, kiedy w trzecim roku wojny europejskiej lud rosyjski potężnym udzieleniem pięści obalił zmurszały gmach caratu, kiedy władza potęga kolosa runęła i ustąpił estatni meze w historii przedstawiciel panującego od wieków na ziemiach Rosji domu Romanowych.

Od pierwszego dnia wybuchu ukrytych i tłumionych dłużej, rząd wyzwolenia poczęły się dziać w Rosji działy niebywałe i zdało się, że, jak pisał o sytuacji w państwie cara w kilka dni po jego zdetronizowaniu rok temu angielski „Times” „naród rosyjski wyjdzie z tej próby wzmacniony i silny na duchu”.

Młoda rewolucyjna energia wprowadzała poczęła natychmiast w czyn z zapalem idee wolności politycznej, władztwa ludu, braterstwa i samookreślenia narodów i mniemano, że

u wrót historii stanęła tęsknota za nowym porządkiem rzeczy, iż zabezpieczone będzie prawo jednostki do swobodnego poruszania się, w granicach naturalnie obowiązujących więzi społecznych.

Rewolucja rosyjska w dniach jej narodzin i pierwszym swym okresie wolała poczęła w czyn zasady, których inne narody jeszcze nie uznają, a które my polacy stosowaliśmy już przez setki lat w swojej przeszłości.

Nowy rząd rosyjski po obaleniu caratu zwrócił się do narodu polskiego z odezwą zakończoną hasłem bojowników polskich z r. 1831: „Za naszą wolność i waszą”.

W tym przyswojeniu sobie tej szerokiej koncepcji wolnościowej naszych dziadów przez naród, żyjący od wieków pod panowaniem despotycznych carów, i który długo używany był za niewolnicze narzędzie

do tłumienia wolności innych ludów, tkwi wspaniałe potwierdzenie wszechludzkiego znaczenia pierwiastków, które składały się na pojęcie naszej „wolności”.

I dopóki obudzony lud rosyjski i sternicy jego nawy po rozruchanym morzu pływającej, pojmowali wolność tak, jak ją rozumiała jej szczytka wśród ludów—Polska, pomyślała się, że Rosja powstanie odmłodniała i nowa. Ale kiedy brzemie innej „wolności” poczęło wręcz dokuczać mieczkańcom dawnego imperjum sytuacja stała się nieznośna, a skutki, jakie wytworzyła, są historją dni ostatnich.

Idee szermierzy „wolności” ostatnich reformatorów Rosji jakże różne były od tych, które były głównym składnikiem polskiej kultury politycznej, i które promieniowały na oboje ludy i po upadku Rzeczypospolitej.

Walczyliśmy za nie u siebie w Ojczyźnie, ginęliśmy za nie w wielu armiach, zwano nas nawet za to pogardliwym przezwiskiem „kondotjerów wolności”, a krwią polską okupione zostały prawa wielu ludów dziś wyzwolonych.

Dlatego tylko zasady „wolności”, przypominające w pierwszych dniach rewolucji rosyjskiej polskie pojęcie „wolności ludów”, mogły zrodzić sympatje w narodzie naszym, ale skoro w Rosji poczęła się szerzyć kruczna bolszewicka, oblicze polskie odwróciło się odeń ze wstrętem, a dziś patrzymy na Rosję tylko

Teatr „PARYSKI” ul. Pańcy Marii № 19

Program od Niedzieli 17-go do czwartku 21-go Marca 1918 roku włącznie.

Dramat w 5-ciu częściach według słownego francuskiego pisarza Balzaca

ŻYCIE TYTANA**ALWIN NEUSS**

w roli głównej.

Nad program: **CZARODZIEJSTWA FAKIRA** (komiczny).

Muzyka: Sekstet Artystyczny

Ceny miejsc krzesło w loży M. 2,00, krzesło

Dla dzieci wejście wzbronione.

Szczegóły w programach

parterowe M. 1,20 galerja M. 0,80

Bufet cukierny przy teatrze.

Anonsi od piątku 22 Marca b r demonstrowany będzie słowny obraz „WRÓB KOBIEC” dramat w 6-ciu częściach z życia arystokracji angielskiej. W roli głównej słynny z urody czeski artysta Norbert Dan.

w ten sposób, jak patrzy przymusowi widzowie na coś, co się dzieje wbrew ich upodobaniom i co jest smutną konsekwencją braku odpowiedzialnych i odpowiedzialnych reżyserów okropnego widowiska.

Rozbita, okrojona terytorjalnie, wprost obrócona na ruinę Rosja, o kupiła też swój udział w wojnie krwią około 10 milionów synów różnych ludów, które w chwili wybuchu wojny znajdowały się pod berłem carów.

Nie odnosząc minimum zysków, a ponosząc maximum strat, Rosja będzie na długie wieki dla ludów świata przykładem tego, co może zrodzić „wolność” źle pojmowana.

Tam, gdzie padną ostatnie strzały...

Sytuacja na zachodzie.

Wojnę na wschodnim placu boju uważać należy za skończoną, a wyniki jej aż nadto wszystkim znane. Prócz frontu włoskiego i kilku innych mniejszych, walka pozostała nierozstrzygnięta na froncie zachodnim, gdzie stoją naprzeciw siebie wojska, skupione pod sztandarami potęg świata i, jak zdaje się słusznie zaznacza wczeska „Tribuna”, ostateczna decyzja nie zapada ani na wschodzie, nie zapadnie na Bałkanach lub Włoszech, lecz jedynie na zachodzie.

Jak głoszają ostatnie wieści w nastroju napięcia i wyczekiwania odbywają się po obu stronach na zachodzie przygotowania do wielkiej bitwy.

Prasa koalicyjna rozważa obustronne widoki, dochodząc do pomysłów dla siebie wyników. „Echo de Paris” np., jak pisze w wiedeńskiej „Neue Freie Presse” sprawie zdawca wojenny, Fabius, dowodzi, że Niemcy nie mogą przerzucić całej znajdującej się na wschodzie armji. Mogą to czynić tylko stopniowo, gdyż koleje niemieckie są obecnie w stanie przewieźć miesięcznie co najwyżej 12 dywizji.

W rozważaniach pism widac — według Fabiusa — pewną nerwowość koalicyj. Czy koalicja rozpocznie ofensywę, czy wyczeka natarcia Niemców? Są tu dwie drogi: czy koalicja uzna za pożyteczniejsze atakować, nim Niemcy ściągą siły ze wschodu, czy też wyczekać na pomoc amerykańską, która już w najbliższych tygodniach zjawi się we Francji. Czy jednak pójdzie ona zaraz na front? Raczej posłuży za rodząj rezerwy.

Ewentualność ofensywy niemieckiej zależy od siły i pewności systemu obronnego francusko-angielskiego.

Jeśli wyobrazi sobie ofensywę ze strony Niemiec, powstaje świadomość niesłychanych trudności. Nie będą tu takie warunki, jak przy ofensywie przeciwko Włochom na Tolmeinie. Tam front miał kształt łuku, wypełnionego górami, i gdzie

nawet było kilka linii obronnych, jedna za drugą, nie można ich porównywać z systemem obronnym na zachodzie. Skutkiem braku kolei na tyłach, przesuwanie wojsk nie było ani szybkie, ani dostateczne.

Stosunki na zachodzie są odmiennie. Teren jest przeważnie terenem manewrowym. Front ciągnie się naogół w prostej linii. Wiskie oddziały wojsk tworzą gęste i silne ugrupowania z całym szeregiem silnych stref obronnych. Środkami potężnie są na wielką skalę rozwinięte: masowo i w linii kolejowych, podczas wojny rozpadających, niezliczonych i ręk. samochodów, silnie ważne drogi wojskowe.

O powodzeniu przeliczeń decydują także — dowodzi dalej Fabius — czynniki moralne. Ze strony niemieckiej jest jednolite, wyrobione, idealnie pojmujące zasady strategii dowódz

two; wcielone w osobę Hindenburga. Koalicja zaś ma na czele ciato zbierowe, rade wojenną w Wersalu.

Niejasne są również kompetencje „armji manewrowej” stworzonej przecież, jako wyraz jednolitości kierownictwa.

Co się tyczy stanu moralnego wojsk, to nie ulega wątpliwości, że trzeba go wysokie ocenić u angiolków i francuzów. Ale napięcie moralnie bywa różne. Czasami najwłaściwsze wojsko może opanować panika skutkiem jakiegoś nieoczekiwanego drobniaku.

Dalej Fabius szczegółowiej niego zatężuje się nad charakterem walki o przerwanie frontu, omawiając znaczenie t. zw. armji manewrowych. Walka w tym wypadku nabiera charakteru walki polowej.

Naogół walki na zachodzie zapowiadają się bardzo poważnie.

Przed rozwiązaniem sprawy polskiej.

Konferencje w Berlinie.

BERLIN, 15 | 3. „Vossische Ztg.” donosi:

Wczoraj po południu odbyła się konferencja u wydawcy „Polnische Blatter” Wilhelma Feldmana.

Hr. Ronikier, jeden z przywódców partji aktywistycznej w Warszawie, przy tej sposobności naszkicował w ogólnych rysach obecny stan pertraktacji, pomiędzy Warszawą, Berlinem i Wiedniem.

W obliczu niebezpieczeństwa bolszewickiego dotychczasowa mniejszość — listyczna otrzymała znaczny dopływ sił z wszystkich polskich obywateli politycznych.

Dziś sprawy w Warszawie przed stawiają się w ten sposób, powiedział hr. Ronikier, że można mówić o większości, przychylnie usposobionej dla monarchicznej Polski, ściśle związanej z przedstawicielami centralnymi.

Zakomunikowane już rozwiązanie, po zasadniczej aprobacie Rady Regencyjnej, przedłożone zostanie miarodajnym czynnikom rządu i parlamentu niemieckiego.

W niedzielę hr. Ronikier udaje się do Wiednia w celu pozyskania rządu austriackiego i Koła polskiego dla rozwiązania, które on reprezentuje.

Odbyły się również narady w tej mierze z Kolem polskiem w Berlinie i doprowadziły do zadawalającego wyniku.

W oczekiwaniu decyzji.

BERLIN, 15 | 3. Kwestja polska wstępuje w stadium decydujące. W najbliższym czasie, natychmiast po powrocie v. Kuelmanna z Bukaresztu do Berlina, co prawdopodobnie nastąpi w końcu przyszłego tygodnia i po podpisaniu traktatu pokojowego z Rumunią, sekretarz stanu zajmie się uregulowaniem sprawy polskiej.

Sądząc z przebiegu konferencji odbytych w ostatnich dniach między

uczestnikami stron zainteresowanymi oraz z wiadomości o złączeniu wzburzenia jakie panowało w austriackich kołach polskich, że pewnością przypuszczać można, że rozwiązanie to, które nastąpić musi oczywiście z udziałem Ukrainy, nie nastąpi na nieprzewidywane trudności.

Traktat będzie ratyfikowany.

ROTBEDAM 15 | 3. Daily Express donosi z Petersburga, że moskiewski kongres rad robotniczych i żołnierskich odroczono do czwartku, prawdopodobnie z powodu trudności komunikacyjnych. Korespondent tego dziennika twierdzi, że traktat pokojowy z pewnością będzie ratyfikowany.

Możliwość zatargu.

STOCKHOLM 15 | 3. „Nia Daglit Allehand” donosi, że obsadzenie wysp Aslandzkich przez wojska niemieckie może wywołać silne niezadowolone wśród kół szwedzkich i rozmaite nieprzyjemne zajścia między Niemcami a Szwecją.

Republika zwikszkowna.

GENEWA 15 | 3. Paryskie dzienniki donoszą, że moskiewski kongres sowieców postanowił ogłosić Rosję jako związkową republikę na najbliższym plenarnym posiedzeniu.

Nieudana ucieczka cara.

STOCKHOLM, 15 | 3. Smolny Instytut otrzymał wiadomość z Tobolska, że oddział żołnierzy i marynarszy rozbroił straż eks cara i komendanta uwięził. Z tego powodu w Smolnym Instytucie domagają się przeniesienia rodziny cesarza w inne miejsce.

Ataki lotników na Niemcy.

BERLIN, 15 | 3. Pulurzędowe biuro Wofa donosi: Nieprzyjaelskie ataki na powietrzne na ziemię niemiecką w ciągu lutego 1918 r.:

Nasi wrogowie przedsię wzięli w ciągu miesiąca lutego 23 ataki na powietrzne na obszary niemieckie;

z tej liczby skierowano 13 ataków na przemyślowe obszary lotaryjsko-luksemburskie i okręgu Saara-Mozela. Żaden z tych ataków nie wywołał zakłócenia normalnego działania zakładów.

Samoloty nieprzyjacielskie przeważnie nie dosięgły urządzeń dzięki naszym środkom obronnym.

Co się tyczy reszty 10 ataków napowietrznych, to 8 z posterd nich skierowane były na Trewir, oraz po jednym ataku na miejscowości: Saarbrücken, Offenburg (w Badenii), Wicliën (na Mozeli), Ludwigshafen, Zwerbrücken, Mannheim i Pirmasens.

Podczas gdy szkód militarnych wyrządzone tutaj nie było można, szkody w budynkach w mieniu osób prywatnych w szeregu wypadków były znaczne. W ogólnej sumie ofiar z ataku padło 12 osób zabitych, 15 ciężko rannych, 21 — lekko, i dwupłatowiec nieprzyjacielski wpadł w nasze ręce.

Z frontu zachodniego.

BERLIN, 16 | 8. Bitwo Wolffa dowiodło się o sytuacji we Flandrii. Wobec pięknej pogody w ostatnich dniach wzmożła się obustronna działalność artylerji. Artylerja korzysta z tak rzadkiej we Flandrii pogody, aby uszkodzić baterje nieprzyjacielskie i nieruchomo je. Co dziennie tedy walka dochodzi do napadania ognia huraganowego.

Bombardowanie Londynu.
BERLIN, 15 | 8. W nocy z 14 na 15 b. m. port i magazyny Haartiepertu zostały obrzucone bombami niemieckimi. — Statki wrocily bez strat.

Ofiary ataku.

LONDYN, 16 | 3. Urzędowo. Podczas ataku napowietrznego zabito ogółem 20 osób, rannych 40. Istnieje obawa, że pod ruinami znajdują się jeszcze jedne zwłoki.

Krok do ogólnego pokoju.

BAZYLEJA, 15 | 8. „Morning Post“ donosi z Petersburga: Rada Sowietów idzie się z powodu rekonesansu pokojowych z Kumanją i uważa to za pierwsze kroki do ogólnego pokoju.

Nie może być neutralnych.

BAZYLEJA, 15 | 3. „Daily Mail“ donosi: że podobne postępowanie jak nie zostało zastosowane do Hollandji będzie stosowane i do innych państw neutralnych. W terażniejszej wojnie nie może więcej być neutralnych.

Los kazań.

STOKHOLM, 15 | 8. Jak donoszą z Petersburga wielki książę Michał przebywa w Pernie a w ks. Iwan Konstantynowicz wstąpił do klasztoru.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 15 marca: Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupreht.

Slaba w ciągu dnia dnia działalność artylerji, przed zapadnięciem zmroku zaostrzyła się w niektórych odcinkach. W nocy ztywała się przejściowo w związku z naszymi i nieprzyjacielskimi natarciami wywiadówami.

Na froncie grupy wojsk następcy tronu niemieckiego.

Ponownie zauważono, że francuzi stają sygnaliów świętynon na katedrze w Reims była czynną.

Silny ogień niszczący skierowano pobytając od południa na stanowiska nasze na północ i północno-wschód od Prohnes. Silne oddziały francuskie wczoraj ruszyły naprzód na

szeregiem, zdobyły jedynie na zachód od drogi Thruzy — Nauroy wstępnie do naszego przedniego rowu. Pozatem odrzucono je w walce zbliska.

Na wschodnim brzegu Mozy utrzymała się w ciągu dnia; spotęgowana stoja ognia.

Wschodni teren walk.

Bandy nieprzyjacielskie, które zagrażały na Ukrainie linjom kolejowym, wiodącym z Homla i Kijowa do Kachmacza, rozproszono w licznych uataczkach. Bachmacz zajęto.

Z innych terenów walk nic nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Chwila bieżąca.

— Rząd angielski postanowił powołać pod bron 50 tysięcy nieznanym górników poniżej 25 lat, zdanych do służby.

— Sąd rewolucyjny uwolnił generała Brusilowa. Ludność powitła wyrota z wielkim zapalem.

— Według wiadomości, nadeszłych z Odesy, tamtejsza rada bolszewicka rozwiązała się. Jej członkowie uciekli z miasta, udając się do Charkowa.

— Wojska niemieckie i ukraińskie zajęły Czernihów. Wojska tureckie obsadziły cały okrąg Baku.

— Większość moskiewskiego zjazdu Sewietow wyraziła Leninowi wotum zaufania. Większość liczyła 780 głosów przeciwko 126.

— W Londynie rozpoczęła się konferencja ekonomiczna, zajmująca się sprawą tonazu i budową okrętów. W konferencji bierze udział również Ameryka.

— Dzisiaj przybywa do Berlina delegacja litewska, która przedłoży kanclerzowi Rzeszy życzenia litewskiej rady krajowej.

„Przed-pokój“ z Rosją.

Pod tym tytułem (der Verfriede) zamieszczył p. G. Bernhard w „Vosa. Zig.“ artykuł, w którym bardzo ubolewa nad następstwami zawartego z Rosją pokoju. Powołując się na słowa Lenina i na głosy koalicyjnej prasy twierdzi, że nikt na świecie nie uznaje tego pokoju i jego decyzji za ostateczne rozstrzygnięcie kwestji najbliższego Wschodu.

W szczególności ziemie kresowe nie tylko będą, lecz już są nowym Balkanem. Wyrastają tam dla Niemiec trudności, wzmagające się z dnia na dzień. Utworzenie tych państw miałoby sens tylko wtedy, gdyby one mogły stać się walem ochronnym dla Niemiec. Tej rękoi mi jednak nie dabyby nawet najsoisjsze wiązanie ich w obszar państwa, jeśli nie pozyskamy duszy ludow. Na to na razie — nie zanosi się.

Wszystko to — zdaniem autora — starczy dla wykazania, że traktat z Rosją więcej niebezpieczeństw niż korzyści przysparza.

WRAŻENIA I UWAGI.

Jak donoszą depesze wczorajsze, podczas ostatniego posiedzenia parlamentu austriackiego doszło do nastawionych scen, jakie rzadko zdarzają się nawet w tej uobalzonej już pod tym względem opinii i przyzwy czajonej do burzliwych zajść, izbie, jak twierdzi Ag. Wat. Oto podczas dyskusji w sprawie podwyższenia opłat dla duchowieństwa katolickiego, mowit czeski swojal demokrata Saukuv o kłesce zywosciowej w Pradze. Posol Wolff przerwał mowoy Oarczykiem: „Wasi rolnicy nie mog dostarczyć. Wy chcecie nas zagio-

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę, dziękuję nam zwiłokom
Stanisława Olatkiewicza
składa serdecznie „Bog zapłać“
Rodzina.

ozić. Jesteście sprzymierzcami Anglii“. Okrzyk ten wywołał nieopisaną wrzawę. Cześć groziłi pos. Wolfowi pięściami i obrzucali go wymysłami.

Pos. Mascata rzucił w posła Wolffa kawałkiem cukru. Wolff rzucił się wtedy na Mascata, lecz był o balony na ziemię przez innego posła. Posłowie niemieccy pośpieszyli wówczas na pomoc Wolffowi. Rozpoczęła się ogólna bijatyka. Posiedzenie zostało przerwane, lecz bijatyka trwała w dalszym ciągu.

Dopiero po 10 minutach udało się porządkowym rozdzielić zapasników.

W różnych parlamentach działy się już najrozmaitsze sceny, ale na podobny zarżek rzucenia w swego przeciwnika kawałkiem cukru nie było się dopiero pierwszy, zapewne posel od czasu, gdy słońce poczęło ogrzewać skorupę ziemską, dlatego też pos. Wolff niepotrzebnie uniósł się i „rzucił się“, jak czytamy w depeszy, na swego cukrowego przeciwnika.

Czy nie ma racji znakomity autor angielski T. Raleigh, który w swym dziełku „Zasady polityki“, mówiąc o kandydatach posłów do parlamentów twierdzi, „pomimo na niepożądaną skłonność do wywoływania niesnasek, wyborcy winni uniknąć pieriania kandydatów swych niemiejących panować nad sobą“.

Bojka cukrowa w parlamencie austriackim potwierdza ten pogląd jak najbardziej.

Co słychać nowego?

Jeszcze 3 lata.

Były prezydent Stanow Zjednoczonych, Taft oświadczył, że Ameryka liczy na to, iż wojna trwać będzie jeszcze trzy lata. Wystawi ona armje, liczącą 5 milionów ludzi, skoro tylko wykończone będą środki umożliwiające przetransportowanie ich do Europy.

Tylko w ten sposób można będzie wygrać wojnę.

III, III, III sekund wojny.

Pewien dziennikarz niemiecki zadał sobie trud obliczenia. Ile sekund trwa wojna od jej wybuchu do podpisania traktatu pokojowego z Ukrainą, 9 go lutego r. b.

Pierwszy strzał między Niemcami a Rosjanami padł 2 go sierpnia 1914 roku mniej więcej w półtorej minuty po godzinie 1 minut 45 rano, pierwszy podpis na traktacie położono 9 lutego r. b. minutę po godzinie 2-jej rano.

Między temi momentami upłynęło 1289 dni i niecałe 12 minut lub 30864 godzin, lub 1852,852 minuty, aby wreszcie 111,111,120 sekund. Odrzućmy dla ścisłego rachunku 9 sekund — wojna trwała do pierwszego traktatu 111,111,111 sekund.

Przed wypowiedzeniem wojny Rosji przez koalicję.

Jedno z pism szwedzkich zamieszcza wywiad z członkiem dyplomatycznej misji angielskiej, która przybyła do Stokholmu z Piotrogrodu. Zdaniem dyplomaty owego wypowiedzenie przez koalicję wojny Rosji znajduje się teraz już na barkach dziennym. Nastąpiłoby w najbliższych dniach. Japonia popierzoneby ze strony koalicji, prowadzenie wojny tej w zastępstwie koalicji.

Wiadomość ta wywołała w Stokholmie sensację, pomimo, że widocznie rozchodzi się tylko o prywatne zdanie jednego z dyplomatów.

Bajka wojenna.

Był literat, co wojnę w dobrobycie pędził,
Bogacz, co na drożyznę nie łajał, nie
Był paskarz, który zbiorów potrzeb-
nym udzielał,
Był kupiec, co go koniec wojny roz-
weselał,
Był kmiołek, co za wojny szampana
nie wiał,
Był szewc, co tanio i dobrze zelówki
podbijał,
Poeta, który w całych, nowych bu-
tach chodził,
Rzeźnik tłusty, który się na chudych
nie zбогаcił,
Był nareszeje lokator, co komorne
pisał.
A cóż to jest za bajka? Wszystko to
być może,
Prawda, jednakże ja to między bajki
wiozę.

Zapomniane ognisko wiedzy.

Wywiad w „Bibliotece Publicznej“.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. dr. Biegańskiego powstała w Częstochowie „Biblioteka Publiczna“ imienia zmarłego uczonego, który w murach naszego miasta w warunkach niesprzyjających bynajmniej pracy naukowej osiągnął szczyty wiedzy.

I zapewne nie wszyscy częstochowianie wiedzą, że mieszczą się w parterowym domu dr. St. Nowaka przy ulicy Kościuszki pierwszy nasz księgozbiór, będący własnością ogółu, liczy już 2228 dzieł różnej treści, zawartej w czterech działach, z których I-y obejmuje: nauki społeczne; II-gi filozofię, literaturę sztukę, ekonomicę, językoznawstwo i historję; III-ci nauki przyrodnicze i IV-y pisma zbiorowe.

— Czy duża jest frekwencja dzienne osób korzystających z biblioteki i czytelników — pytamy uprzejmie bibliotekarki.

— Średnio odwiedza bibliotekę 20 osób dziennie.

Członków opłacających składkę roczną mk. 10 liczy Biblioteka 72, czytelników wnoszących kaucję mk. 5 i opłacających fen. 50 miesięcznie (młodzież połowę) mamy 48.

Obecny w czytelniku jeden z członków zarządu Biblioteki zwraca naszą uwagę na abstynencję inteligencji polskiej naszego miasta, która zapomina najzupełniej o istnieniu Biblioteki, wreszcie zaznacza, że zarząd czyni wszelkie wysiłki, aby rozszerzyć ramy Biblioteki, zapelnąć jej półki dziełami rzeczywistej wartości. stosuje się do życzeń członków, wprowadzając książki żądane przez grono osób studujących różne dziedziny wiedzy.

Przy Bibliotece czynna jest też codziennie czytelnia pism, gdzie osoby nie zapisane na listę czytelników czy członków opłacają weisole fen. 15 za które można przeczytać w zacisznym, pokoju ciepłe i światło „Świat“ „Tyg. Ilustr.“, „Monitora Polskiego“, „Myśl Polska“, „Wektora“, „Kulturę“, „Sfinksa“, „Themis Polską“, „Gazetę Sądową“ i inne czasopisma.

Dość często poruszamy w „Gońcu“ sprawy „Biblioteki Publicznej“ czynimy to dlatego, aby zachęcić tych, którzy ignorują jej istnienie wciąć milczeniem. Może tych słów kilka powiększy liczbę członków i czytelników Biblioteki, która jak na miasto o ludności kilkudziesięciu tysięcy jest kompromitująco niska.

Uprzejmie prosimy Sz. prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty

KRONIKA.

* * *

Częstochowa nie wielkie sumy wydawała dotychczas (w porównaniu z innymi miastami) na utrzymanie plantacji miejskich. Kasztany rosły w alejach bez niczyjej opieki, a parki dopiero od czasu pamiętnej wystawy przypominać zaczęły ogrody publiczne, jakie o wiele wcześniej od Częstochowy i lepiej utrzymane niż nasze posiadały już inne miasta Królestwa.

Ostatnio przybył nam nowy zbiornik powietrza w środku miasta. Jest nim ogród okalający gmach b. cerkwi, który od jesieni roku ubiegłego został otwarty dla publiczności. Jeżeli jednak nie cieszy się on dotychczas należytą frekwencją przypisać to należy wilgoci, która dała się tam odczuwać nawet w czasie upałów. Obecnie przedsięwzięto środki, celem usunięcia jej przez ścięcie zbyt licznych drzew, utrudniających dopływ ciepła słonecznego, pozostawienie też będą przygotowania, aby cokolwiek ponure tło ogrodu urozmaiciły barwne kwiatniki — słowem Częstochowa w samiułteńskim środowisku posiadzie piękny ogród publiczny, a tych w żadnym mieście nigdy za wiele.

Rekolekcje młodzieży.

W ciągu dni 14, 15 i 16 b. m. w kościełku im. Marii odbywały się rekolekcje dla młodzieży z gimnazjów T. O. S. i G. Kościńskiego pod przewodnictwem O. Marjana, moderatora Sodaliję Marjańskiej.

Kaplica na pensji.

Na pensji p. T. Baszowsy, wzorem innych zakładów naukowych, została urządzona kaplica dla ucznia, w której są odprawiane Msze św. Kapelanem jest prefekt zakładu ks. Pecha.

Dzisiejszy odczyt.

Odwotywany odczyt ks. W. Kneblewskiego p. t. „Ducha kobiety w dziejach Polski“ na rzecz Kolonji letnich odbędzie się dziś w niedzielę 17 bm. o godz. 6 po połud. w sali Straży. Bilety można nabywać przy wejściu.

Sympatyczny cel zasilenia Kasy Kolonji letnich, które za kilka tygodni będą myślały o rozpoczęciu swej działalności — ściagnie zapewne na odczyt licznych słuchaczy.

Zebrań „Jedności“.

Dziś 17 b. m. odbędzie się doroczne zebranie Stow. spozycwów „Jedność“ w lokalu własnym przy ul. Stradomskiej Nr. 6.

10-lecie „Dzwigni“.

Uplywa już lat 10 od chwili, kiedy kilka osób ze stery rękodzielniczej zorganizowało stowarzyszenie pod nazwą: „Związek rękodzielniczy — Dzwignia częstochowska“. W roku 1908 zostało one zapisane na listę związków i stowarzyszeń. Nowe zrzeszenie poparł czynnie ks. kan. M. Fulma 'uredagując jego ustawę.

Powoli stowarzyszenie rozwijało się, dążąc do swojego głównego celu mianowicie stworzenia schroniska dla pracujących igła, a w roku 1912 został kupiony sklep z konfekcją — damską przy ul. Panny Marii Nr. 27 od p. E. Wichury.

Sklep ten rozwijał się pomyślnie dając pracę 20 osobom.

Jednak warunki wojenne i stagnacja w handlu, znowu zagroziły rozbiorem tak potrzebnej instytucji dla tych, które są opuszczone przy ciężkiej pracy igła.

Teraz, obchodząc dziesięciolecie istnienia „Dzwigni“ Zarząd związku za pośrednictwem „Gońca“ prosi ludzi dobrej woli o zainteresowanie się i poparcie tak potrzebnej instytucji.

Częstochowianie wracają.

Z pośród praktykujących przed wojną w Częstochowie lekarzy kilku znalazło się bądź w szeregowach armji rosyjskiej lub też na przymusowej tułaczce w Rosji. Obecnie reżym dr. St. Kona i K. Broniatowskiego otrzymały zawiadomienie, iż wspomnianymi lekarzami w najbliższej przyszłości powrócą do naszego miasta.

Podobne zawiadomienie otrzymały też różne inne rodziny, z radością przyjmujące wieści o bliskim powrocie swych najbliższych.

Dziurkowane pieniądze.

W okupacji austriackiej istnieje obecnie pobyt na pieniądze rosyjskie nawet dziurkowane, gdyż wywożą je stamtąd do Rosji. Z tego powodu ceny „dostruktów“ pieniężnych poszły w górę.

Studenci przyjechali.

Z powodu rozpoczęcia się ferji na uniwersytecie, które będą trwać do 15-go kwietnia, duża ilość studentów częstochowian przybyła już na święta do naszego miasta.

Osobiste.

Bawi w Częstochowie delegat Ministerjum wyznań i oświecenia, p. Morawski, który ma za zadanie zbadać stan szkolnictwa w naszym mieście.

Handel w środowisku.

W środowisku Częstochowy istnieje 550 sklepów sprzedających rozmaite towary z tego 315 jest żydowskich a 135 chrześcijańskich.

Z nastrojów chwili.

Czytaliśmy wszyscy najróżnorodniejsze wieści o rządach bolszewickich i związanych z ich panowaniem okropnościach na myśl już o których przostawiały się w górę włosy szanujących i miłujących spokój obywateli, nawet o łysiejących czaszkach.

Ale nie każdy obecnie może się „poszczylić“ rozmową z przybyszem z Rosji rewolucyjnej, nie każdy widział, dotykał się oziwojka, któryby przeszedł przez piekło rosyjskie, naturalnie wychodząc zeń w całym garniturze, będąc zdrowym i mając portfel nietknięty.

Dlatego też przybysze z tamtej strony frontu ci, którzy w b. niewielkiej liczbie zawitali ostatnio do Częstochowy, formalnie zamordowani są pytaniami ciekawych, jak wyglądają rzeczywiste rządy osławionych bolszewików.

Naturalnie największe zainteresowanie budzą zwykle pierwsze jaskółki, które powróć do kraju muszą opłacić sążnistymi opowiesciami.

Kiedy w tych dniach wszedł do jednej z cukierni częstochowskich jakiś obywatel z okolicy, którego losy wojny rzuciły, jak piłkę footballową w chaos rosyjski i którego uważano za zamordowanego, powieszono go, czy rozstrzelanego, wszyscy obecni, gdy go poznali, na ty-

Teatr „ODEON“ ul. Panny Marji 27.

Program od piątku 15 do poniedziałku 18 marca.

DLA UKOCHANEGO

Nastrojowy dramat w 5-ciu aktach ze słynną pięknoscią duńską LILI JACOBSEN bohaterką obrazu „Najukochańsza Żona Maharadzy“ w roli głównej.

Nad programem Kap się w domu! Wesola krotochwila w wykonaniu artystów duńskich.

Orkiestra koncertowa pod kier. ALOJZEGO SALZBERGA.—Szczegóły w programach.— Dla dzieci wejście wzbronione.

Uwaga: W sobotę punktualnie o godz. 3-iej po południu odbędzie się **specjalne dla dzieci i młodzieży** przedstawienie obrazu: **Wyprawa myśliwska do Afryki.**

Składy Elektrotechniczne Inż. H. Linde i M. Baruch

Warszawa, Królewska 41.

materiały instalacyjne, linka żelazna ocynkowana, liczniki, lampki 5 i 10 świecowe półwatowe etc. etc.

Ważność kuponów.

W tygodniu od 18 do 23-go marca r. b. obowiązują następujące kupony karty żywnościowej serji E.

Nr. 1.	na 4 funty sody	za	8 fen.
2.	1/2 funta mydła szarego		2,20 fen.
3.	2 pud. zapalek		22 „
5.	1/2 funta kaszy jaglanej		90 „
6.	1 funt powideł		2,00 „
7.	1 funt herbaty		90 „
8.	1/2 fun. kawy słodowej		1,30 „
9.	1 funt kawy palonej		60 „
10.	1/2 funta kaszy tatarcz.		65 „
karty dla rodzin serji E.			
Nr. IV	na 1 parę zelówek p. wagi		
X.	1 funt mydła twardego	za mk.	6,50 f
XIII.	1/2 funt masła		1,70 f
XIV.	1/4 „ „		1,70 f.
XV.	1/2 korca węgla orzech		
XVI.	1 korzec psospółki		
XVII.	1 „ „		
XVIII.	1/2 funta cykorji	za	60 fen.
XIX.	1 funt mięsa pg. gatunku		

Miejska DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA w Częstochowie.

Ofiary

Na Polską Macierz Szkolną na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

- X. J. L. Mk. 15 kwit 115,
- Bezimiennie 5 kwit 116,
- Urzednicy Centr. Kom. Żywność. mk 12 kwit 118,
- Zebrałe przez p. Sojeckiego pomiędzy uczn. gimn. im. Sienkiewicza mk. 15 fen 55 i kop. 78 kwit 119,
- Klepacki rb. 5 kwit 120,
- Kobendza mk. 1 kwit 123,
- Klasa VII gimn. H. Sienkiewicza mk. 17 fen. 50 kwit 114,
- Klasa VIII gimn. H. Sienkiewicza mk. 14 kwit 127,
- Związek Młodzieży „Przykład z Wyczerp rb. 8 kop. 70 kwit 128.
- S. L. mk. 2 wygrany zakład od p. A. Paciorkowskiego kwit 129.

SKŁAD APTECZNY prowizora farmacji

Zygmunta Orłowskiego

w Częstochowie ul. Panny Marji № 29. Piłja ul. P. Marji 24 róg Kościuski Poleca w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze:

Perfumy krajowe i zagraniczne w flakonach i na wagę, wody kolonjskie, mydła toaletowe, wszelkie kosmetyki, szminki teatralne, grzebienie, lustra, wyroby szcztokarskie, karbid, cukierki od kaszlu „Zuzia“, wody mineralne sztuczne i naturalne, szlam i solanki do higieny, środki patentowane krajowe i zagraniczne, weterynaryjne środki lecznicze, chemikalia i t. p.

FAGOSOL

Najlepszy środek przy osłabieniu dróg oddechowych, leczy nawet w wypadkach uporczywych, gdy inne środki zawiody, FAGOSOL jest niedozastąpienia przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu, kokluszku, katarze oraz influenzy, FAGOSOL usuwa kaszel oraz zaflegmienie, a prócz tego, działając pobudzająco na apetyt, spowodowyywa wzrost wagi wycieńczonego organizmu. Chorzy płucni, którzy podczas zimy cierpią ciągle na kaszel, mogą wyleczyć się o ile używają FAGOSOL. **Żądać we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.**

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski
ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-11 i 3-7 Ceny przedwojenne.

DOKTOR

Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 31.
Choroby skóry weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 807-

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec
w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.
Zęby sztuczne. Plomby
Wymywanie zębów
codz. od 10-11 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Restauracja W. Koniecznego

w Częstochowie, ul. P. Marji 19.
Poleca obiady i jedzenia na porcje, robione po gospodarstwu, ceny w abonamencie niższe. Gabinety i pianino Koncertowe. Billard, 60 fenigów za godzinę.

Teatr „LUDOWY“ ul. Krakowska № 13.

W dniu 17 marca 1918 roku
Na cel dobroczynny

30 LAT

Życie Szulera

melodramat w 3 aktach (6 odsłonach) przez Ducange i Dinaux.

Orkiestra własna. — Sala ogrzana

Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.

Początek o godzinie 5 po południu, koniec o 8 wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 3-ciej po południu.

LICYTACJA W LOMBARDZIE

Częst. Tow. Pożycz.-Oszczęd.

Kościuski Nr. 11

odbywać się będzie 15 kwietnia 1918 r. i dni następnych od godziny 12 w południe. Od zastawów nieopłaconych do 1-go kwietnia 1918 roku niebędone będą koszt licytacyjne. 072—

Fabryka znanej

MARKI PODESZEW

poszukuje przedstawiciela
Oferty pod „Podeszew“ przyjmuje
Rudolf Mosse, Warszawa,
Marszałkowska 124.8

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSĘTÓW

„JÓZEFY“

Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.
róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety kroj paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury, szelki do prostego utrzymania, diastonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-rabianie. — Ceny umiarkowane. 1174

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całonocne umiarkowanie, sypialni stołowych i t. p. ul. Panny Marji 73. obok parku. 1186 i

Ogrodnik wykonywa wszelkie roboty praktyczne w zakresie ogrodnictwa wosodzące. Wład. w sklepie p. S. Sochaczewskiego ul. P. Marji 42, róg Pięknę 182—

Do wynajęcia od zaraz przy ul. Szkolnej № 8-a 6 pokoi z wygodami i instalacją elektryczną od 1 kwietnia 3 pokoje z kuchnią Wład. w sklepie R. Pruszkowskiego ul. P. Marji nr. 2. 142—

p.p. Ogrodnicy i kupcy najlepsze najwyższe trzmiarzisz garnki gliniane i doniczki do kwiatów wykonywa pierwszorzędna garniarnia w Sievierzu ul. 3 Maja. Antoni Korusiewicz. 147

Za Redaktora i Wydawcę Adam Paciorkowski.